



# Rozmaitości

## JAWORZYŃSKIE

NR 6 (80)/2021 r.

ISSN 2299-7121

BEZPŁATNA GAZETA SAMORZĄDOWA

## Inwestycje idą pełną parą



Rok 2021 mija pod znakiem ważnych inwestycji gminnych. Część z nich, jak np. remont drogi Bolesławice – Jaworzyna Śląska, jest już na ukończeniu, część, jak budowa Centrum Integracji Społecznej z funkcją remizy w Pastuchowie, dopiero w przygotowaniu.

s. 4

### Rok szkolny dobiegł końca.

107 osób odebrało świadectwa z czerwonym paskiem.

2

### OSP Pastuchów: jako drużyna mogą zrobić naprawdę wiele

6-7

### Janina Piszczałka świętuje setne urodziny

8-9

# Witajcie wakacje!

Po trudnym roku, wielomiesięcznym nauczaniu zdalnym, nie tylko nadszedł czas na upragnione wakacje, ale też nagrodzenie tych, którzy w roku szkolnym 2020/2021 osiągnęli najlepsze wyniki. 107 osób otrzymało świadectwo z czerwonym paskiem. Absolwenci klas ósmych, którzy osiągnęli średnią powyżej 5,0, otrzymają

jednorazowe stypendium w wysokości 1000 zł.

W związku z pandemią, podobnie jak w roku ubiegłym, zakończenie roku odbyło się z podziałem na klasy i w ograniczonym gronie. – To był trudny rok. Cieszę się, że daliście radę. Gratuluję osiągniętych wyników i życzę Wam udanego odpoczynku – mówi burmistrz Grzegorz Grzegorzewicz.



25 czerwca uczniowie zakończyli trudny rok szkolny 2020/2021. Na zdjęciu wyróżnieni uczniowie klas ósmych Szkoły Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej.

## Lista uczniów, którzy w roku szkolnym 2020/2021 osiągnęli średnią minimum 4,75 i otrzymali świadectwo z czerwonym paskiem.

### SP PASTUCHÓW

#### Klasa IV

Wioletta Mucha 5,09  
Dawid Janus 5,00  
Patryk Wieczorek 4,91

#### Klasa V

Martyna Lubert 5,17  
Julia Dynowska 4,92  
Milena Kubacka 4,83  
Kornel Skiba 4,75

#### Klasa VI

Angelara Almehrez 5,25  
Mikołaj Zając 5,17  
Emilia Majewska-Malina 4,83  
Maciej Trawczyński 4,92  
Julia Banasik 4,75

#### Klasa VII

Maria Feszter 5,00  
Mikołaj Krużlak 5,00  
Laura Tomaszewska 4,86  
Maja Wojciechowska 4,86

#### Klasa VIII

Weronika Żukowska 5,50  
Filip Janus 5,22  
Tomasz Lubert 4,94

### SP STARY JAWORÓW

#### Klasa IV

Paweł Kowalski 5,27  
Jakub Krawczyk 5,18  
Podfigórna Amelia 5,09

Michał Kubica 5,09

Ksawery Kaczmarek 4,91

#### Klasa V

Piotr Cegielski 5,50  
Jaśmina Olechowska 5,00  
Anna Chudziak 4,75

#### Klasa VI

Emilia Podfigórna 5,33  
Mateusz Toboła 5,17  
Igor Wasielewski 5,17  
Zuzanna Partyka 5,08  
Jakub Błoch 5,00  
Franciszek Dziug 4,92  
Wojciech Herbut 4,83  
Kornelia Partyka 4,75

#### Klasa VII

Sara Bawoń 5,50  
Piotr Malec 5,29  
Kamila Jędrzejczyk 4,86  
Wiktoria Beker 4,79

#### Klasa VIII

Zuzanna Soboczyńska 5,38  
Żołnierz Aleksandra 5,29  
Dobroń Paulina 5,27  
Dobroń Sebastian 4,94  
Górecka Angelika 4,78

### SP JAWORZYNA ŚLĄSKA

#### Klasa IVa

Julia Onyśko 5,27  
Wiktoria Jędrzejewska 5,09

Amelia Suwalska 5,00

Aleksandra Byczko 4,91  
Patrycja Drobniecka 4,91  
Amelia Kulpińska 4,91  
Julia Prędecka 4,91  
Amelia Kołodziej 4,82

#### Klasa IVb

Szymon Roman 5,09  
Barbara Tomczak 5,09  
Sebastian Skowroński 5,00  
Mateusz Mojsiejuk 5,00  
Łukasz Zawada 4,91

#### Klasa IVc

Dorota Godek 5,09  
Marcin Gałka 4,91

#### Klasa Va

Izabela Kuca 5,33  
Leopold Bartosik 5,33

#### Klasa Vb

Lena Graca 5,42  
Natan Pryciak 4,92  
Grzegorz Stemplewski 4,92

#### Klasa VIa

Anastazja Kozendra 5,27  
Gracjana Pawłowska 4,92  
Weronika Sajdyk 4,92

#### Klasa VIb

Maja Bartczak 5,33  
Filip Tadrzak 5,25

Gracjan Kręciuch 5,08

Martyna Mleko 5,08  
Przemysław Szukalski 5,08  
Wojciech Araszczyk 5,00  
Zofia Kapuścińska 4,83  
Mateusz Mitura 4,83  
Aleksandra Dyko 4,75  
Bartosz Wojewodziec 4,75

#### Klasa VIc

Szymon Banaś 5,08  
Dominika Barnak 5,08  
Ewa Śmigiel 5,08  
Aleksandra Jaroszevska 4,92  
Oliwia Wrońska 4,92  
Martyna Włodarczyk 4,75

#### Klasa VId

Damian Richtszajd 5,33  
Mateusz Zawada 5,17  
Piotr Tomczak 5,08  
Wiktoria Kwiatkowski 5,00  
Roch Góra 4,92  
Aleksander Plizga 4,92  
Milena Dobkiewicz 4,83  
Aleksandra Szuman 4,83

#### Klasa VIIa

Krzysztof Nowak 5,00

#### Klasa VIIb

Hanna Pałeczka 5,14  
Wiktoria Nalichnawska 4,93

### Klasa VIIc

Klaudia Naskręt 5,14  
Zofia Rzeszut 5,07

### Klasa VIIId

Bartosz Bartczak 5,31  
Kalina Pawlaczek 5,00

### Klasa VIIIf

Maja Roman 5,28  
Julia Roman 5,22  
Natalia Hajduk 5,00  
Eliza Kańduła 4,76

### Klasa VIIIf

Julia Plizga 5,39  
Oliwia Kutyla 5,28  
Karol Potoniec 5,00  
Maria Elżbieta 4,86  
Małgorzata Brońska 4,79

### Stypendia Prymus otrzymali:

### SP JAWORZYNA ŚLĄSKA:

Julia Plizga, Bartosz Bartczak, Maja Roman, Oliwia Kutyla, Julia Roman, Natalia Hajduk, Kalina Pawlaczek, Karol Potoniec

SP STARY JAWORÓW: Aleksandra Żołnierz, Zuzanna Soboczyńska, Paulina Dobroń

SP PASTUCHÓW: Weronika Żukowska, Filip Janus

## Sandra Sowa w etapie okręgowym olimpiady ekologicznej

Uczennica II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy Sandra Sowa zakwalifikowała się do etapu okręgowego XXXVI Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. W ramach konkursu przygotowała pracę na temat stanu powietrza w gminie Jaworzyna Śląska.

Sandra miała za zadanie wykonać pracę badawczą na jeden z dwóch tematów zaproponowanych przez komisję. Zajął się zapyleniem powietrza powiązanym ze spalaniem węgla kamiennego oraz analizą stanu powietrza w gminie Jaworzyna Śląska – miejscu swojego zamieszkania. Przed-



stawiła zaobserwowany problem, sposoby jego rozwiązania i przekazała efekt w wyznaczonym terminie do oceny Komisji Okręgowej. Praca, mimo że nie zdobyła awansu do etapu centralnego, została wykonana na bardzo wysokim poziomie. Opiekunem Sandry jest nauczycielka Beata Misiewicz.



# Robert Cieślak: Trzeba wierzyć w siebie i ćwiczyć

Robert Cieślak  
samodzielnie  
opanował tajniki  
strzelania z łuku.



Pasja często rodzi się przez przypadek. Potem już tylko napędza do działania, stając się niesamowitym motywatorem do dalszego rozwoju. Przekonał się o tym Robert Cieślak z Nowic. Przypadek sprawił, że wziął do ręki łuk. Na samodzielnie zaaranżowanej strzelnicy rozpoczął treningi. Po roku trafił do kadry narodowej na Mistrzostwa Świata. Dziś wspólnie z żoną znajdują się w gronie najlepszych łuczników w kraju.

**Proszę nam zdradzić, jak to się stało, że zaczął Pan trenować łucznictwo?**

- Moja przygoda z tym sportem zaczęła się w 2015 roku. Odwiedził mnie wówczas kolega i zaproponował, żebyśmy postrzelali z łuku. Nigdy tego nie robiłem, ale pomyślałem: dlaczego nie? Po 3 miesiącach namówił mnie na kupno łuku. Zaczęłem strzelać, coraz częściej. Okazało się, że całkiem nieźle mi to wychodzi. Przy domu zaaranżowałem prywatną strzelnicę. Tarcze rozwiesiłem na brzozech i ćwiczyłem. Ani się obejrzałem, łucznictwo stało się moją wielką pasją.

**Cały czas trenuje Pan sam? Nie korzystał Pan z zajęć z trenerem?**

- Jestem samoukiem. Od samego początku trenowałem sam. Podobno raz na jakiś czas takie talenty się rodzą. Tyle, że ja wtedy, w tym początkowym okresie, nie wiedziałem jeszcze, że moje umiejętności są na tak wysokim poziomie. Trenowałem, po trzech miesiącach strzelałem lepiej niż inni, ale tak naprawdę dopiero pierwszy turniej pokazał, że mam talent.

**Pamięta Pan ten turniej? Jakie to było uczucie, stanąć na podium?**

- Turniej odbywał się w Zagórzcu Śląskim. Szukałem konkursu

w najbliższej okolicy, żeby móc sprawdzić swoje umiejętności. Nigdy wcześniej nie rywalizowałem z innymi, nawet na treningach nie miałem takiej możliwości. Pamiętam, że byłem przerażony ilością uczestników. A potem wygrałem ten turniej. To było niesamowite, fajne uczucie. Dalej jakoś tak się to wszystko już samo potoczyło. Po roku jako jedna z sześciu osób zostałem wybrany do kadry narodowej i wziąłem udział w Mistrzostwach Świata.

**Czy tego sportu można się nauczyć, wyćwiczyć, czy trzeba się urodzić z określonymi predyspozycjami?**

- Wszystko zależy od podejścia. Można się uczyć i nic nie osiągnąć. A można do sukcesów dojść własnymi siłami, czego jestem przykładem. W łucznictwie problem polega na tym, że wiele osób zraża się do treningów. Ja też miałem trudne chwile. To nie jest łatwy sport. Samo naprężenie łuku wymaga ogromnej siły. W konsekwencji łatwo o kontuzję przedramienia, czy barku. Ale regularne ćwiczenie i samozaparcie przynosi rezultaty. Ja zaczynałem strzelać z odległości 15 metrów, stopniowo zwiększałem dystans, aż dotarłem do 100 m. Trzeba wierzyć w siebie, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć.

**Dziś to Pan trenuje innych?**

- Tak, najpierw pasję zaraziłem moją żonę **Dorotę**. Trenuje ze mną praktycznie od początku. Sam wystąpiłem tylko na pierwszym turnieju, potem wszędzie jeździliśmy razem. Dziś jest mistrzynią Dolnego Śląska w łucznictwie.

Gdy zacząłem odnosić suc-

sy, ludzie zaczęli do mnie sami się zgłaszać, pytać. To tak jest, że sukces budzi zainteresowanie i zaciekawienie. W 2016 r. w Poznaniu odbyłem kurs na instruktora, założyliśmy Drużynę Łuczniczą Nowice i zacząłem trenować ludzi. Przed pandemią należały do niej 33 osoby, w tej chwili zostało 21. Są to osoby z naszej gminy, ale też Żarów, Strzegomia, Świdnicy. Zajęcia odbywają się w każdą niedzielę od godz. 10.00 w koziarni w Nowicach. Można się z nami kontaktować także poprzez profil społecznościowy drużyny na facebooku.

**Co w tym sporcie jest takiego niezwykłego, że tak bardzo się Pan wciągnął w te treningi?**

- W łucznictwie jest coś niesamowitego, magnetycznego wręcz, co przyciąga bardzo mocno. Poza tym jest cisza, spokój. O dobrym strzelaniu decyduje wewnętrzne wyciszenie i opanowanie. Sport ten niesamowicie uczy cierpliwości.

**Jak wygląda baza do trenowania łucznictwa? Jakie są możliwości dla zawodników?**

- To jest mało popularny sport. W dużych miastach są kluby, tu w naszej okolicy brakuje bazy, sprzętu, klubów. Ja korzystam z uprzejmości sołectwa Nowice i od wiosny do jesieni tu prowadzę treningi. Dawniej zimą zajęcia odbywały się w starej hali sportowej, teraz na okres zimy je zawieszamy. Sprzęt kupiłem sam i sukcesywnie staram się go dokupować. Niestety, nie

jest on tani. Ceny łuków zaczyna się od 300 złotych. Figurki 3d to cena od 250 do 1500 zł. Żeby zorganizować turniej, potrzebuję takich dziesięć, różnej wielkości. Do tego dochodzą strzały, maty. Nawet udział w turnieju generuje koszty, za start w zawodach międzynarodowych trzeba zapłacić około 200 złotych. Najbliższy klub istnieje w Świebodzicach, ale jego członkowie strzelają z łuku sportowego. To jest taki łuk, który już ma wbudowany celownik. Różnica w strzelaniu jest ogromna. Ja ze sportowego strzelę zawsze, oni z mojego nigdy.

**Bierze Pan także udział w pokazach łuczniczych. Aktywnie promuje Pan ten sport wśród lokalnej społeczności. Kiedy w najbliższym czasie możemy spotkać Pana na warsztatach łuczniczych?**

- Najbliższy pokaz zaprezentuję podczas „Wyscigu szukamy następców olimpijczyka Tadeusza Mytnika” w sobotę 3 lipca w Nowicach. Zapraszam do wspólnej zabawy i spróbowania swoich sił w łucznictwie. Natomiast w niedzielę 18 lipca w Nowicach odbędzie się II kolejka Ligii Dolnośląskiej w łucznictwie. Na cały turniej składa się sześć kolejek. Tym razem spotkamy się w naszej gminie. Zawody rozgrywać się będą od godz. 10.00 do 15.00. Jeśli ktoś chciałby wziąć udział w rywalizacji, proszę o kontakt przez profil Drużyny Łuczniczej Nowice na facebooku. Będzie można także zapisać się w dniu turnieju.



Swoją pasję zaraził żonę Dorotę. Wspólnie jeżdżą na zawody.



# Burmistrz z absolutorium

Radni miejscy podjęli uchwałę o udzieleniu burmistrzowi Jaworzyny Śląskiej absolutorium z wykonania budżetu za 2020 r. Decyzja poprzedzona była dyskusją nad raportem o stanie gminy Jaworzyna Śląska.



Uchwała o udzieleniu burmistrzowi absolutorium z wykonania budżetu za rok 2020 była jednym z punktów obrad na sesji 24 czerwca.

Uchwała o udzieleniu burmistrzowi **Grzegorzowi Grzegorzewiczowi** wotum zaufania i absolutorium z wykonania budżetu za rok 2020 była jednym z punktów obrad na sesji 24 czerwca.

Wysokość zrealizowanych dochodów w 2020 rok zamknęła się kwotą 60.050.528,67 zł, co stanowi 107,8 % planowanych dochodów rocznych. To wskazuje na wzrost dochodów w budżecie

gminy w 2020 roku w stosunku do lat poprzednich. Dochody w 2020 roku wzrosły o 16,8 % w stosunku do roku poprzedniego.

Wydatki gminy za rok ubiegły zamknęły się w kwocie 50.805.302,97 zł.

- Rok 2020 był trudnym rokiem, naznaczonym dwoma wydarzeniami – pandemią i nawałnicą, jaka 5 września 2020 przeszła przez naszą gminę. Pandemia miała wpływ na re-

alizację dochodów i wydatków, staraliśmy się wspierać lokalnych przedsiębiorców. Nawałnica natomiast spowodowała, że

musieliśmy wesprzeć rodziny, które ucierpiały najbardziej. Mimo to udało się zamknąć rok zyskiem i w 2020 r. weszliśmy z ogromnym budżetem inwestycyjnym. Dziękuję wszystkim, którzy na ten wynik pracowali – radnym, sołtysom, pracownikom urzędu – mówił **Grzegorz Grzegorzewicz**.

W 2020 r. gmina wydała 229 919,33 zł na przeciwdziałanie i zapobieganie COVID-19. Ze środków własnych usuwała skutki wrzesniowej wichury, noszącej znamiona klęski żywiołowej. Ze środków budżetu państwa wypłacono świadczenia dla 131 rodzin na sumę 865.500,00 zł. Ze środków budżetu gminy wypłacono dodatkowo świadczenia dla 3 rodzin na kwotę 5 871,00 zł.

Radni większością głosów zdecydowali o udzieleniu absolutorium.



Marek Zawisza w związku z rezygnacją z funkcji od 1 lipca nie jest już zastępcą burmistrza Jaworzyny Śląskiej. Podczas sesji radni podziękowali mu za dotychczasową wieloletnią współpracę.

## Zmiany na stanowisku zastępcy burmistrza



Nowym zastępcą burmistrza gminy Jaworzyna Śląska została Justyna Chrebela, dotychczasowa kierownik Referatu Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego.

Justyna Chrebela objęła stanowisko w związku z rezygnacją z pełnienia tej funkcji przez **Marka Zawiszę**.

## Nowy proboszcz w jaworzyńskiej parafii

Stanisław Przerada, dotychczasowy proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Pichorowicach od 1 lipca pełni funkcje proboszcza w parafii św. Józefa Oblubieńca w Jaworzynie Śląskiej.

Na początku czerwca biskup świdnicki **Marek Mendyk** wręczył dekrety tym wikariuszom, którzy musieli zmienić miejsce swojej posługi kapłańskiej. I tak ksiądz **Mariusz Kubik** z jaworzyńskiej parafii został przeniesiony do parafii w Dusznikach Zdrój. Na jego miejsce oddelegowano ks. **Wiktora Bed-**



Ks. Arkadiusz Chwastyk został mianowany kanclerzem świdnickiej kurii biskupiej.

**narczyka** z parafii w Świebodzicach.

Zmienił się także proboszcz parafii w Jaworzynie Śląskiej. Ks. **Stanisław Przerada**, zastąpił dotychczasowego proboszcza – ks. **Arkadiusza Chwastyka**, nominowanego na stanowisko kanclerza w świdnickiej Kurii Biskupiej.



# Inwestycje idą pełną parą

Rok 2021 mija pod znakiem kilku ważnych inwestycji gminnych.

## Remont drogi Jaworzyna – Bolesławice

Zakończyły się roboty drogowe rozbiórkowe (wykonano koryto na całej długości i szerokości drogi, sfrezowano istniejącą nawierzchnię z betonu asfaltowego, wykonano podbudowę z kruszywa kamiennego, wykonano stabilizację/wzmocnienie podłoża, oczyszczono rowy przydrożne), wykonano wszystkie warstwy asfaltu. Zakończono także prace dotyczące wykonania poboczy z kruszywa łamanego. Zadanie zrealizowano przy współudziale środków z Funduszu Dróg Samorządowych.

## Przebudowa świetlicy wiejskiej w Czechach



Trwa przebudowa świetlicy w Czechach.

Dotychczas rozebrano istniejące posadzki, zdemonstrowano scenę, wykonano podbicie płyty stropowej antresoli. Trwają prace pod wykonanie posadzek w obiekcie. Położono nową instalację elektryczną. Rozpoczęto remont dachu. Przebudowa świetlicy obejmuje wykonanie zaplecza kuchennego w miejscu rozebranej sceny. Termin zakończenia prac to połowa lipca 2021 r. Zadanie współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach PROW na lata 2014-2020 w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”.

## Przebudowa budynku przy ul. Powstańców 3



Do końca lipca mają zakończyć się prace związane z przebudową budynku przy ul. Powstańców.

Do końca lipca mają zakończyć się prace związane z rozbudową budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Powstańców. Obecnie wykonywania jest wylewka samopoziomująca oraz układana jest wykładzina PCV w pomieszczeniach biurowych. Ku końcowi zbliżają się roboty dotyczące wykonania ułożenia płytek ściennych i podłogowych w pomieszczeniach sanitarnych. Trwa montaż ościeżnic wraz z montażem drzwi wewnętrznych. Zadanie realizowane jest w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

## Budowa Centrum Integracji Społecznej w Pastuchowie z funkcją remizy strażackiej

Gmina Jaworzyna Śląska otrzymała na realizację tego zadania dofinansowanie w wysokości 1,3 miliona złotych z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. To środki dla gmin, w których funkcjonowały Państwowe Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej (tzw. PGR-y). Inwestycja zakłada budowę budynku wielofunkcyjnego w Pastuchowie, który ma pełnić rolę Centrum Integracji Społecznej. Znajdzie się tu nie tylko nowoczesna, doskonale wyposażona świetlica wiejska. Powstanie w nim także nowa remiza Ochot-

niczej Straży Pożarnej w Pastuchowie. Dotychczasowa siedziba straży znajduje się w starym budynku niedostosowanym do jej potrzeb.

## Remont i budowa placów zabaw

Rozpoczęła się inwestycja związana z montażem urządzeń zabawowych i sportowych we wszystkich sołectwach gminy oraz w Jaworzynie Śląskiej finansowana w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dodatkowo Gmina Jaworzyna Śląska w ramach programu „Odnowa Dolnośląskiej Wsi” 2021 pozyskała dodatkowe 30 tys. złotych dofinansowania do montażu urządzeń zabawowych i siłowych w Pastuchowie. W pierwszym etapie wyłoniony został wykonawca robót budowlanych do realizacji siedmiu obiektów placów zabaw w: Pastuchowie, Nowicach, Starym Jaworowie, Witkowie, przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej przy ul. Jana Pawła II w Jaworzynie Śląskiej, przy Przedszkolu Samorządowym „Chatka Puchatka” ul. Westerplatte Jaworzyna Śląska oraz rozbudowy istniejącego placu zabaw przy ul. Westerplatte w zakresie montażu urządzeń typu zjazd liniowy i street workout. Rozpoczęły się już prace demontażowe istniejących urządzeń na placu zabaw w Pastuchowie oraz placu zabaw w Nowicach. Termin zakończenia realizacji I etapu zaplanowano do września 2021r. Ponadto w przygotowaniu jest przetarg na oświetlenie i monitoring placów zabaw oraz wyłonienie wykonawcy pozostałych placów: w Pastuchowie przy szkole podstawowej, Nowym Jaworowie, Czechach, Tomkowej, Pasiecznej, Milikowicach oraz siłowni zewnętrznych: w Piotrowicach Świdnickich i Nowym Jaworowie.

## Budowa oświetlenia na osiedlu domków w Jaworzynie Śląskiej

W przygotowaniu jest przetarg na montaż oświetlenia wzdłuż ulic: Brzozowa (dz. 782/72), Lipowa (dz. 782/73), Sosnowa (dz. 782/71), Akacyjowa (dz. 782/70), Świerkowa (dz. 782/69). W ramach zadania planowany jest montaż 25 słupów i lamp oświetleniowych typu LED oraz odtworzenie nawierzchni dróg po wykonaniu robót. Przetarg powinien zostać ogłoszony na przełomie czerwca i lipca. Wartość zadania to kwota ok. 153 tys. zł, w tym 123 658,00 zł wynosi dofinansowanie otrzymane w ramach Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej 2021.

## Budowa oświetlenia drogowego wraz z monitoringiem w Starym Jaworowie (droga w kierunku boiska szkolnego)

W ramach zadania zostanie zamontowanych 7 słupów oświetleniowych oraz 9 opraw oświetleniowych (7 szt. na nowo projektowanych słupach + 2 szt. na istniejących słupach energetycznych) typu LED. Wykonany zostanie także monitoring na dwóch projektowanych słupach oraz odtworzona nawierzchnia dróg po wykonaniu robót. Monitoring ma służyć głównie zabezpieczeniu obiektów gminnych takich jak boisko wielofunkcyjne i powstający plac zabaw. Projekt powinien być gotowy w połowie lipca – postępowanie przetargowe planowane jest na przełomie lipca/sierpnia. Proponowany termin wykonania to koniec października 2021 r. Wartość szacunkowa zadania to ok. 80 tys. zł. Planowane jest ono do współfinansowania w ramach Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej.



# OSP Pastuchów: tylko współpraca prowadzi

Od 75 lat są zawsze tam, gdzie są potrzebni. Nie spoczywają na laurach. Stawiają sobie ambitne cele i konsekwentnie dążą do ich realizacji. Są wzorem nie tylko doskonałej organizacji pracy, ale przede wszystkim umiejętnej współpracy i wzajemnej przyjaźni. Wiedzą, że tylko jako drużyna mogą zrobić naprawdę wiele.

W listopadzie 2020 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Pastuchowie została włączona do Krajowego Rejestru Ratowniczo-Gaśniczego. 25 maja uroczystie odebrali akt nadania z rąk komendanta powiatowego straży Dariusza Budkiewicza.

Historia OSP Pastuchów rozpoczęła się w 1946 r., kiedy przy Cukrowni w Pastuchowie utworzono Zakładową Straż Pożarną. Osobami należącymi do tej jednostki były osoby pracujące w fabryce. – Prowadzone były dyżury przy zakładzie. W praktyce wyglądało to tak, że pracowaliśmy na zmiany i dyżur miał ten, który akurat był w pracy. Nawet pierwsza remiza znajdowała się na terenie zakładu – wspomina **Ryszard Kruk**, który do OSP Pastuchów należy od 48 lat. – Jednostka była bardzo dobrze wyposażona. W latach 1947-1948 otrzymała pierwszy samochód pożarniczy marki Star 25, który nie odbiegał wyposażeniem od niejednej jednostki o podobnym charakterze. Auto na wyposażeniu posiadało motopompę, a także zbiornik wody o pojemności ok. 1m<sup>3</sup>.

Cukrownia nie tylko dbała o wyposażenie jednostki, ale też umożliwiała młodym strażakom organizację wycieczek. – Oddawała nam produkowany przez siebie złom. Ładowaliśmy go na przyczepę, traktorem wywoziliśmy do skupu. Za uzyskane pieniądze jeździliśmy nad wodę, rzekę bądź jezioro. Nawet 2-3-dniowe wyjazdy się zdarzały, spaliliśmy wtedy pod namiotami – mówi **Ryszard Kruk**.

Do straży należało wówczas 30 osób, funkcjonowały trzy sekcje strażackie. Jednostka stale się rozwijała, regularnie brała udział w zawodach międzyzakładowych. W 1985 r. trafił do niej fabrycznie nowy Star 244. Z fa-



OSP Pastuchów liczy 18 członków, 25 – z osobami wspierającymi. Od 2016 r. prezesem jest Dawid Waliszek.



25 maja akt nadania odebrał naczelnik OSP Pastuchów Wojciech Szczepaniak

bryki w Jelczu-Laskowicach odbierał go m.in. właśnie **Ryszard Kruk**. Pojazd służył aż do 2016 r.

## **Nowa nazwa, nowa siedziba**

W 2001 r. doszło do zmian organizacyjnych. Podupadająca Cukrownia nie mogła dłużej prowadzić jednostki. W związku z tym Zakładowa Straż Pożarna została przekształcona w Ochotniczą Straż Pożarną. W skład Komitetu Założycielskiego wchodził: **Wiesław Henryk Szkudlarek, Ryszard Kruk, Józef Marian Bielat, Jacek Woźniczka, Czesław Magnuski**. Zmieniła się również siedziba. Z terenu zakładu remizę przeniesiono do budynku przy ul. Krótkiej. Nie- ruchomość gmina Jaworzyna

Śląska przejęła od Cukrowni, podobnie jak trzy znajdujące się na wyposażeniu motopompy. Trzy lata później, w 2004 r., koncern Sudzucker Polska zamknął fabrykę. Był to najdłużej funkcjonujący zakład produkcyjny w powiecie świdnickim.

## **Cel: Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy**

W 2016 r. prezesem OSP został **Dawid Waliszek**. Funkcję tę pełni do dzisiaj. – Moja przygoda ze strażą trwa już 20 lat. Muszę przyznać, że próbowałem różnych rzeczy – kolarstwa, piłki nożnej, ale dopiero straż tak mocno mnie zainteresowała. Trafiłem do niej przypadkowo. Oczywiście, gdy syrena wyła, biegłem do okna, ale nie myślałem jeszcze wtedy o byciu strażakiem. W mojej



# lzi do sukcesu

rodzinie też nie było tradycji strażackich. Koledzy szukali chętnych do wstąpienia do drużyny młodzieżowej. Zgłosiłem się. Pierwszą moją poważną funkcją było wietrzenie salki gospodarczej, potem dopiero obsługiwałem sprzęt na zawodach pożarniczych – opowiada **Dawid Waliszek**. Nie przypuszczał jeszcze wtedy, jak wielką rolę w jego życiu odegrają koledzy z drużyny, jak ich relacje staną się wzorem prawdziwej przyjaźni. W 2006 r. uległ wypadkowi, wskutek którego porusza się dziś na wózku. – *Moi koledzy nie zostawili mnie wtedy samego. Wspierali mnie, wyciągali z domu, byli przy mnie. Pozostałe jednostki gminne także zaangażowały się w pomoc. Zbiórano środki na rehabilitację. Dzięki nim tu jestem* – mówi.

Od samego początku prezes stawiał na rozwój jednostki. Rozpoczęto starania o wstąpienie do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Nie było to proste. Jednostkę trzeba było doposażyć, strażaków wyszkolić. Wytucznych było sporo, ale determinacja ochotników była jeszcze większa. – *Te przygotowania trwały kilka lat. Potrzebne były znaczne środki finansowe, aby dostosować jednostkę do systemu. Pozyskiwaliśmy je z różnych źródeł – od gminy, od komendy powiatowej, sołectwa, od sponsorów. Kupiliśmy niezbędny sprzęt, m.in. przycinarkę, zestaw ratownictwa drogowego. W 2016 gmina Jaworzyna Śląska zakupiła dla nas samochód marki Renault (rok prod. 1999, ze zbiornikiem o pojemności 3 tys. litrów i sprzętem, m.in. autopompą, pilarkami spalinowymi, pompą pływającą, drabiną, wyciągarką). Udało nam się sprzedać Stara 244. Za pozyskane pieniądze wyremontowaliśmy jedną z przejętych*



Członkowie OSP Pastuchów nie spoczywają na laurach, wciąż stawiają sobie nowe cele. (na zdj. od lewej Ryszard Kruk i Dawid Waliszek).

w 2001 r. od Cukrowni motopomp. Mamy ją na wyposażeniu do dzisiaj. Musieliśmy zamontować ogrzewanie remizy, wymieniliśmy bramę i własnymi siłami odświeżyliśmy boks garażowy. Wyszkoliliśmy dowódców, ratowników, zagwarantowaliśmy trzech kierowców w jednostce – wymienia **Dawid Waliszek**.

#### Zarząd OSP Pastuchów:

**PREZES** - dh. DAWID WALISZEK

**NACZELNIK** - dh. WOJCIECH SZCZEPANIAK

**Z-ca NACZELNIKA** - dh. PAWEŁ BIELAWSKI

**SKARBNIK** - dh. ANDRZEJ LOREK

**SEKRETARZ** - dh. MACIEJ WALISZEK

**CZŁONEK** - dh. GABRIEL MALINA

Komisja Rewizyjna:

**PRZEWODNICZĄCY** - dh. GRZEGORZ WOJEWODZIC

**CZŁONEK** - dh. PAWEŁ PAJĄK

**CZŁONEK** - dh. BARTŁOMIEJ SIP



Przez wiele lat jednostka działała przy Cukrowni Pastuchów. Wielokrotnie brali udział w zawodach pożarniczych, zdobywając wysokie miejsca.

Cel został osiągnięty w listopadzie 2020 r. 25 maja 2021 r. podczas uroczystej akademii z okazji święta Straży Pożarnej w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy wręczono akt nadania do KSRG strażakom z Pastuchowa. Jednostka otrzymała status jednostki ratownictwa technicznego. Będą pomagać m.in. przy uwalnianiu osób uwięzionych w pojazdach wskutek wypadków.

OSP Pastuchów liczy 18 członków, 25 – z osobami wspierającymi. Stawiają sobie kolejne cele – dalszy rozwój, budowę nowej remizy i zaangażowanie młodzieży do uczestnictwa w życiu codziennym jednostki. – *Chcielibyśmy, żeby współpraca z gminą Jaworzyna Śląska, sołectwem, radnymi i komendą powiatową dalej się rozwijała. Tylko wtedy możemy wiele zrobić. Tylko wspólnym działaniem można coś osiągnąć* – mówi **Dawid Waliszek**.



# Janina Piszczalka świętuje

Miała 18 lat, gdy wybuchła II wojna światowa, 21 – gdy trafiła do Oświęcimia. W cudowny sposób udało jej się stamtąd uciec i wrócić do domu. Po wojnie w ramach akcji przesiedleńczej musiała opuścić ukochane Kresy. Zamieszkała w Jaworzynie Śląskiej. To ona od 76 lat jest jej domem. Pani Janina Piszczalka 11 czerwca skończyła 100 lat. Choć pandemia pokrzyżowała tradycyjną wizytę przedstawicieli gminy u jubilatki, w tym szczególnym dniu składamy Pani Janinie życzenia mnóstwa zdrowia, uśmiechu i kolejnych 100 lat życia.

Historia Pani **Janiny Piszczalki** (z domu **Bobowska**) z całą pewnością pełna jest ważnych wydarzeń i barw. To przedstawicielka pokolenia ocalałych w wojnie, obozach zagłady, następnie zmuszonych do opuszczenia domów i szukania szczęścia na ziemiach odzyskanych. Do Jaworzyny Śląskiej przybyła wraz z rodziną w 1945 r. Tu wyszła za mąż i rozpoczęła pracę w Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina”. Przepracowała w nich 38 lat, do czasu przejścia na emeryturę.

## Mały domek na Kresach

Urodziła się 11 czerwca 1921 roku. Mieszkała w Chorostkowie (powiat Kopyczyńce, województwo tarnopolskie) razem z rodzicami, czwórką rodzeństwa oraz babcią. Ojciec był ślusarzem, matka zajmowała się domem. Gdy Pani **Janina** miała 8 lat, ojciec musiał wyjechać do Kanady w poszukiwaniu pracy. Podczas jego nieobecności brat Adam zachorował na zapalenie opon mózgowych i zmarł. Został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, niedaleko rzeźbionego w granicie anioła, który miał podobno czuwać nad spokojem zmarłych. - Pamiętam, jak spod czarnej woalki po matminej twarzy toczyły się wielkie łzy. Mówiłam jej, że „stróż zesłany od Boga” się nim zaopiekuje. Uśmiechała się wtedy do mnie i przytulała mocno. Tato wrócił z Kanady w 1931 roku. Jego powrót bardzo podniósł mamę na duchu. Oprócz zmarłego brata miałam jeszcze starsze siostry **Stasię** oraz



**Kazię**, a także małego braciszka **Bolka**. Łączyła nas bardzo silna więź i nie wyobrażałam sobie, żeby nas kiedykolwiek rozdzielono. Uczęszczaliśmy tylko do siedmioletniej szkoły podstawowej w Chorostkowie, gdyż na wyższe studia nie było nas stać. Mimo to uwielbiałam czytać. Potrafiłam siedzieć do późnej nocy z książką w ręku, przy palącym się jeszcze ogarku świecy, aż nie zgasała, na dobre pozostawiając mnie w sennej ciemności – wspomina **Janina Piszczalka**.

## Wojna zabrała najlepsze lata

Pani **Janina** miała 18 lat, gdy wybuchła II wojna światowa. - Zamiast cieszyć się młodością i rozwijać skrzydła, bałam się każdego dnia i ze strachem wychodziłam z domu. W większych miastach panował głód. Ludzie przyjeź-

dźali na targi, głównie ze Lwowa i Tarnopola, aby zamienić to, co posiadali, na worek pszenicy bądź bańkę mleka. Potem słyszeliśmy pogłoski, że Rosjanie idą nam z pomocą. Szczerze mówiąc, baliśmy się Moskali. Nikt nie wiedział, jak oni wyglądają i czego się po nich spodziewać. Niedługo musieliśmy czekać, aby nasze obawy okazały się słuszne. 17 września Sowieci przekroczyli granice i od razu zaczęli wywozić ludzi na Syberię, najczęściej policjantów, nauczycieli, urzędników państwowych i wszystkich tych, którzy uchodzili za polską inteligencję. Ukraińcy sprzymierzyli się z Rosjanami, aby odegrać się na Polakach za błędy z przeszłości. Mordowali z zimną krwią, odbierając dzieciom ojców, a żony pozostawiając wdowami. Nie znali takich uczuć jak przebaczenie i współczucie – opowiada.

Następnie nadszedł z zachodu front niemiecki. Rosjanie walczyli z Niemcami. Na ulicach pełno było ciał. Ludzie płakali, ten lament Pani **Janina** słyszy do dzisiaj. Gdy wojska przeszły w głąb Rosji, ludność znalazła się pod okupacją niemiecką. Nie wywożono już nikogo na Sybir, ale rozpoczęły się łapanie. Na początku w większych miastach po prostu zgarniali ludzi z ulic. Później okrążali mniejsze miejscowości furgonetkami i chodzili po domach z gotową listą nazwisk. W taki sposób złapano Panią **Janinę**.

## Oświęcim

W październiku 1942 roku **Janina Piszczalka** została wyprowadzona z domu rodzinnego, przewieziona na dworzec. W wagonie towarowym wspólnie z innymi



# setne urodziny

dotarła do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. - *Kiedy ujrzałam brudne prycze dla więźniów, na których mieliśmy spać, zrobiło mi się niedobrze. Tylko się położyłam, a w niecałę pięć minut obeszłam niewszy. Do jedzenia podali nam chlebstwy z zepsutym, zgniłym serem, którego nie wzięłam, prosząc o suchą kromkę. Wtedy usłyszałam za sobą zmęczony głos kobiety: „Będziecie jedli! Będziecie! My też na początku nie chcieli!” Nie wiedziałam jeszcze wtedy, gdzie jestem, ani co mnie czeka – opowiada. W obozie spotkała swoją znajomą z rodzinnego miasta – **Marię Paluch**. Obie trafiły do pracy w kasynie niemieckim. Miały pomagać w kuchni. To dzięki tej pracy były w lepszej sytuacji, niż inni więźniowie. W kuchni dostawały normalne posiłki, a nie racje głodowe jak pozostali. Najgorsze były jednak noce. - *Nie mogłam zasnąć, czując jak wszy chodzą mi po ciele, gryząc niemiłosiernie. Siennik śmierdzał okropnie, a ja nie lepiej. Nie miałam się nawet gdzie umyć. Jedyną wodą, jaką mieliśmy, była poranna rosa, która ściekała rynną. Ile jej było na siedem osób!? Praktycznie nic! Że też Niemcy się nas nie brzydzili. Jak osoba ze wszami, nie umyta, mogła pracować w kuchni? Do dziś tego nie rozumiem – mówi.**

## Po prostu wyszliśmy z kasyna

Po trzech miesiącach pobytu w Oświęcimiu Pani **Janina** wspólnie z **Marią** postanowiły uciec.

Dużo ryzykowały, podpytując o możliwości ucieczki swoje współpracownice. Dostały jednak adres kobiety, która miała pomóc im ominąć patrol. O 6.30 stały się w pracy, szef kuchni przekazał im do obierania buraki i odszedł. Gdy tylko zniknął z pola widzenia, zostawi-

ły wszystko, zabrały rzeczy i wyszły z kasyna tylnymi drzwiami. Nikt ich nie zatrzymał. Udało się ominąć strażnika i udały się pod wyznaczony adres. Po zachodzie słońca opuściły budynek, wyszły na ogród, za którym znajdował się wał rzeczny. To właśnie przez niego musiały się przedostać, a potem iść brzegiem rzeki, aż do najbliższej miejscowości. Udało się. Po kilkugodzinnej wędrówce dotarły do wioski. **Maria** zapukała do pierwszych drzwi, niestety właściciele bali się im pomagać. Drugie drzwi otworzył mężczyzna, wpuścił je do środka, wspólnie z żoną poczęstował uciekinierki ziemniakami zalanymi słodkim mlekiem. Noc spędziły na snopie siana. To była pierwsza noc poza obozem. Rano ponownie ruszyły w drogę. Szły wzdłuż rzeki, gdy spotkały policjanta w niemieckim mundurze. - *Myslałam, że to koniec. Nie próbowałyśmy uciekać, bo i tak nie miałyśmy szans. Czekałyśmy ze strachem na to, co przyniesie los. I znowu to nasze głupie, naiwne szczęście. Okazało się, że policjant był Ślązakiem. Rudy chłopak, około 20-letni, służył Niemcom, ale był Polakiem. Wręczył nam jabłko, które miał przy sobie. Rozmawialiśmy przez chwilę, poradził nam, by kupować bilety na dłuższe dystanse. Kiedy doszliśmy do stacji, ujrzałyśmy dobrze nam znany ruch przed świętami. Każdy się spieszył do rodziny. Wydawało mi się, że czas zatrzymał się w miejscu. Wszystko było takie nierealne. Usiadłyśmy gdzieś z boku na ławeczce. Ja zostałam pilnować rzeczy, a **Maria** poszła się rozejrzeć. Gdy tak siedziałam, podszedł do mnie kolejarz. Wręczył mi bochenek chleba, niemiłosiernie burczało mi w brzuchu. Tylu dobrych ludzi nam pomagało, tyle szczęścia miałyśmy... **Ma-***

**ria** wróciła z wiadomością, że pewna pani zgodziła się nam kupić bilety z Dębic do Tarnopola z przesiadką – wspomina Pani **Janina**.

Gdy dotarły do Tarnopola, czekały do zmroku i udały się do ciotki **Marii**. Od niej dostały pieniądze na bilety do Chrostkowa. Wróciły do domu. - *Życie na wolności nie było już takie cudowne, jak mi się wydawało. Cały czas bałam się, że mnie „złapią i powieszą” – jak mi napisał szef kuchni zaraz po ucieczce. Był dobrym człowiekiem i martwił się o nas. Każdej nocy spałam gdzie indziej. Raz u sąsiadów, to znowu u naczelnika stacji, a czasami po prostu w polu, na ziemi. Kryłam się po strychach i piwnicach. To życie nie było wcale lepsze, szczególnie gdy przeze mnie Niemcy złapali moje dwie starsze siostry. Poczucie winy jest najgorsze, zabija człowieka od środka jak pasożyt – dodaje. Spokój odzyskała dopiero w 1944 roku, gdy front przeniósł się znów na zachód. Była wolna. Powoli tworzyły się nowe granice Polski, ludzi zaczęto przesiedlać na ziemie odzyskane.*

## Jaworzyna Śląska nowym domem

W 1945 r. Pani **Janina** wraz z całą swoją rodziną przyjechała do Jaworzyny Śląskiej. Przejęli gospodarstwo w pełni zagospodarowane, niemal od razu zbierając z niego plony. Pani **Janina** rozpoczęła pracę w Zakładach Porcelany Stołowej „Karolina”, tu pracowała 38 lat, aż do przejścia na emeryturę. W Jaworzynie Śląskiej poznała i poślubiła swojego męża. W latach 60. zmarł tata Pani **Janiny** – **Stanisław**, w 1971 r. – mama **Józefa**. Siostry przeniosły się do Łańcuta i Gryfowa. Panią **Janiną** opiekuje się obecnie siostrzenica z rodziną.

## Spisz się!

### Trwa Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

#### Czas na spisanie się upływa 30 września.

Podstawową formą jest samospis w formule online. Można go dokonać bezpiecznie, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem strony spis.gov.pl, gdzie jest dostępna interaktywna aplikacja do uzupełnienia wpisu.

Spisać można się również, dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99.

Dla osób, które nie dysponują własnym komputerem lub nie są przekonane czy samemu poradzą sobie ze spisaniem się, przygotowane zostało stanowisko spisowe w Urzędzie Miejskim przy ul. Powstańców 3, w pokoju nr 6. Na przeprowadzenie samospisu w urzędzie należy umawiać się telefonicznie na konkretny dzień i godzinę, dzwoniąc pod nr tel. 74 8489319 lub 74 8489230. Osoby przychodzące do samospisu proszone są o przygotowanie nr PESEL wszystkich osób, które będą spisywane oraz dane o zajmowanym mieszkaniu.

Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy, zostaną spisani przez rachmistrzów telefonicznie lub osobiście. Każdy rachmistrz spisowy posiada identyfikator zawierający: imię i nazwisko wraz ze zdjęciem, numer identyfikatora oraz hologram, nazwę i logo wojewódzkiego biura spisowego, podpis osoby upoważnionej do wystawienia identyfikatora, okres, na jaki identyfikator został wystawiony.

Co ważne, wszystkie osoby, które samodzielnie spiszają się przez internet, mogą wziąć udział w loterii. Tę możliwość mają tylko i wyłącznie osoby, które dokonały samospisu internetowego. Zgłoszenia do loterii przyjmowane są do 7 lipca.

Odmowa udzielenia informacji w spisie powszechnym, na podstawie art. 57 ustawy o statystyce publicznej (Dz. U z 2021 r. poz. 955), podlega karze grzywny.



# Jaworzyńska pozytywka: specjaliści od spełniania marzeń

Choć formalnie istnieją od niedawna, swoją działalność prowadzą od 9 lat. Są tam, gdzie potrzeba pomocy, nie tylko tej finansowej. – Są rzeczy nieprzeliczone na pieniądze. Wychodzimy z założenia, że czasem więcej znaczy rozmowa czy niezwykle prezent – mówi Małgorzata Prymas ze stowarzyszenia Jaworzyńska Pozytywka. I w tych prezentach nie mają sobie równych – są specjalistami od spełniania marzeń. Królewska wizyta na zamku czy spotkanie z komandosem to dla nich żaden problem.

Stowarzyszenie Jaworzyńska Pozytywka tworzą trzy osoby: **Małgorzata Prymas**, **Sylwia Kieliszek** i **Sylwester Bartzak**. Powstało ono po to, by nieść pomoc osobom potrzebującym opieki i wsparcia, zwłaszcza dzieciom. – Oficjalnie jesteśmy nową organizacją, ale nasza działalność trwa już 9 lat. Pomysł sformalizowania przedsięwzięcia też kiełkował w naszych głowach od dłuższego czasu. Gdy nasze dzieci uczęszczały do szkoły w Jaworzynie Śląskiej, wiele akcji prowadziliśmy wspólnie z placówką. Przygotowywaliśmy np. paczki dla dzieci ze szpitali. Uczniowie zbierali fanty, część darów ufundowali sponsorzy. Potem obdarowywaliśmy nimi dzieci przebywające m.in. w Instytucie Centrum Matki Polki w Łodzi czy Klinice Pediatrii i Chorób Infekcyjnych we Wrocławiu.



Sebastian pasjonuje się tematyką militarną. Spotkanie z żołnierzem było dla niego wielkim przeżyciem



Zuzia i Zosia w kreacjach księżniczek zwiedziły Zamek Książ.

wiu. Dary trafiły także do dzieci na Ukrainie. W naszą akcję angażowały się chętnie również inne instytucje, osoby prywatne i firmy – mówi **Małgorzata Prymas**.

Decyzja o założeniu stowarzyszenia jest otwarciem się na nowe możliwości. – Wszystko po to, aby łatwiej nam było realizować nasze cele i wykorzystać zdobyte do tej pory doświadczenie. Mamy nadzieję, że nasze działania spotkają się z akceptacją i będziemy w stanie pomagać coraz większej grupie potrzebujących. Oficjalnie mamy już dwóch sta-

łych podopiecznych, ale chcemy pomagać wszystkim, którzy zwrócą się do nas o pomoc. Zrobimy co w naszej mocy – dodaje **Sylwester Bartzak**.

A cele członkowie stowarzyszenia stawiają sobie bardzo ambitne. Przede wszystkim chcą spełniać marzenia swoich podopiecznych. Dzięki nim, **Zuzia** i **Zosia** mogły poczuć się jak prawdziwe księżniczki, gdy w eleganckich sukniach zwiedzały przepiękne wnętrza Zamku Książ, a **Sebastian** odbył wideo rozmowę z **Tomaszem Libnerem** – byłym żołnierzem elitarniej Jednostki Wojskowej GROM. – Wychodzimy z założenia, że rozmowa z kimś, spełnione marzenie więcej znaczy niż finanse. Chcemy, by to stowarzyszenie te marzenia spełniało. Aby między rehabilitacją a zabiegami poczuć się wyjątkowo i szczęśliwie. To taka odskocznia od codziennych problemów. Czasami ta pomoc niematerialna jest bardziej potrzebna niż pieniądze – tłumaczy **Małgorzata Prymas**.

Stowarzyszenie jest otwarte dla wszystkich potrzebujących. – Wiemy, jak to jest. Mamy świadomość, że nie o wszystkich dzieciach się mówi. Będziemy próbować do nich dotrzeć i przy wsparciu partnerów i sponsorów walczyć o ich uśmiech, bo to jest największa nagroda. Na razie mamy ograniczone możliwości finansowe, ale ogromne pokłady energii, którą chcemy wykorzystać na działanie. Mamy mnóstwo pomysłów, nie chcemy się zamykać na jeden rodzaj działalności. Jeśli będzie okazja, to pomożemy – zapewnia **Sylwia Kieliszek**.

Stowarzyszenie planuje w najbliższym czasie rozpoczęcie zbiórki publicznej na realizację celów regulaminowych. – W tym roku chcemy zorganizować we współpracy z różnymi organizacjami festyn rodzinny w Jaworzynie Śląskiej oraz zbiórkę fantów dla dzieci przebywających w Instytucie Centrum Matki Polki w Łodzi. Oczywiście cały czas realizować będziemy drobne akcje charytatywne i akcje społeczne. Cieszymy się, że trafiamy na osoby, instytucje i firmy, które w tych ciężkich czasach nie zamykają się na potrzeby innych i wspierają nasze działania. Możemy liczyć na współpracę z Fundacją Pomoc dla Weterana, Samorządowym Ośrodkiem Kultury i Biblioteką Publiczną w Jaworzynie Śląskiej, Inicjatywą Społeczną Ogromna Pomoc, Stowarzyszeniem KBŻWPD „Czerwone Berety” z Łodzi, gminą Jaworzyna Śląska, instytucjami publicznej służby zdrowia. Dziękujemy wszystkim, którzy chcą wspierać naszą działalność – mówi **Małgorzata Prymas**.

## Stowarzyszenie Jaworzyńska Pozytywka

ul. Wolności 23b,  
58-140 Jaworzyna Śląska  
e-mail: pozytywkajaworzyna@gmail.com  
www.pozytywkajaworzyna.pl  
f @pozytywkajaworzyna  
tel. 665 156 969  
Adres do korespondencji:  
ul. Westerplatte 14/3,  
58-140 Jaworzyna Śląska



# Całym sercem za Karolinką.

## Trwa akcja pomocy chorej 9-latce z Milikowic

Akcja pomocy chorej na nowotwór Karolinie Gładkiej z Milikowic nabiera tempa. Za nami piknik z okazji Dnia Dziecka, kiermasz ciasta w Przedszkolu Samorządowym „Chatka Puchatka” oraz kiermasz pyszności zorganizowany przez sołectwo Milikowice. Na leczenie dziewczynki uzbierano 15 tys. złotych.

**Karolinka** jest uczennicą drugiej klasy szkoły podstawowej. Uwielbia się bawić, jeździć na rowerze i rolkach,

ma mnóstwo pomysłów i marzeń. Niestety, jej dzieciństwo zaburzyła choroba. Dziewczynka walczy z nowotworem. Rodzina i przyjaciele jednoczą siły, by wesprzeć Karolinkę i jej rodzinę w tej nierównej walce. Trwa zbiórka środków na leczenie dziecka. 1 czerwca do akcji pomocy zaprosili uczniowie Szkoły Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej, rodziców i nauczycieli. Na terenie placówki zorganizowano kiermasz ciast i loterię fantową. Wystarczyła chwila, by wyprzedzić słodkości, nie-



Kiermasz ciast i loteria zorganizowana w Szkole Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej cieszyła się ogromnym zainteresowaniem dzieci i ich rodziców.

mniej powodzeniem cieszyła się też loteria fantowa. 2 czerwca na coś słodkiego zaprosiło Przedszkole Samorządowe „Chatka Puchatka”, a na wypieki i swojskie pierogi - mieszkańcy Milikowic. Można je było nabywać na świetlicy wiejskiej. Dochód z wydarzeń – 15 tys. złotych – przekazano na leczenie dziewczynki.

Przypominamy, że na profilu społecznościowym na facebooku cały czas działa

grupa licytacyjna, na której każdy może wystawić dany przedmiot

<https://www.facebook.com/groups/500094061316380/permalink/500241784634941/>

Dziewczynkę można wesprzeć, przekazując darowiznę na jej subkonto w fundacji „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”, nr konta: 11 1160 2202 0000 0001 0214 2867 Tytułem: Karolina Gładka



Na kiermasz ciast zaprosiło także Przedszkole Samorządowe „Chatka Puchatka”. I tu słodkości rozeszły się błyskawicznie.

## „Lokomotywa-Dzieciom” – Dzień Dziecka z Muzeum Kolejnictwa

170 dzieci, wyjątkowa ekspozycja i mnóstwo dobrej zabawy. Uroczystym przecięciem wstęgi 1 czerwca zainaugurowano wystawę „Lokomotywa-Dzieciom”, którą można oglądać codziennie w Muzeum Kolejnictwa w Jaworzynie Śląskiej.

Z okazji Dnia Dziecka placówka zaprosiła do wspólnego świętowania dzieci ze szkół podstawowych w Jaworzynie Śląskiej i Pastuchowie oraz z Przedszkola Samorządowego Chatka Puchatka. Oprócz zwiedzania wystawy dedykowanej wierszowi „Lokomotywa” Juliana Tuwima, dzieci miały okazję podziwiać całą ekspozycję muzeum oraz do-



1 czerwca uczniowie Szkoły Podstawowej w Jaworzynie Śląskiej wspólnie zainaugurowali wystawę z aktorem Tomaszem Marszałkiem.

brze się bawić. O to zadbał artysta **Tomasz Marszałek**, który wspólnie z dziećmi wyrecytował i pokazał różnymi gestami treść rymowanki.

Wystawa to autentyczny pociąg złożony z lokomotywy

parowej (OKi2-27) oraz 5 wagonów towarowych, zainspirowana wierszem „Lokomotywa” Juliana Tuwima. - To niepowtarzalna okoliczność na poznanie własnego dziedzictwa historii miasta, a przy tym świetna oka-

zja do zabawy. To pierwszy tak duży plener promujący czytelnictwo i muzealnictwo w jednym – informują organizatorzy.

Ekspozycję mogą podziwiać wszyscy odwiedzający Muzeum Kolejnictwa na Śląsku.



# Po raz siódmy kolarze zmierzą się na trasie Wyścigu „Szukamy następców olimpijczyka Tadeusza Mytnika”

Już 3 lipca do Nowic zawiatają nie tylko reprezentanci klubów kolarskich z całej Polski, ale też plejada najbardziej utytułowanych polskich kolarzy. Na czele jak zawsze stanie wywodzący się z Nowic medalista olimpijski, Tadeusz Mytnik. – Tu rodziła się moja pasja i cieszę się, że po wielu latach przeniosła się na coś tak wielkiego, w dodatku w moich rodzinnych stronach – mówi Tadeusz Mytnik.

Do uczestnictwa w wydarzeniu zachęcali organizatorzy podczas konferencji prasowej 11 czerwca w koziarni w Nowicach. Udział w niej wzięli **Tadeusz Mytnik**, **Rafał Kwiatkowski** – prezes MKS Karolina, **Teresa Gawron** – prezes stowarzyszenia „Nowice – nasza wieś”, **Zygmunt Worsa** – wicestarosta świdnicki, **Justyna Chrebela** – kierownik Referatu



Do uczestnictwa w wydarzeniu zachęcali organizatorzy podczas konferencji prasowej 11 czerwca w koziarni w Nowicach (na zdj. od lewej Rafał Kwiatkowski, Justyna Chrebela, Teresa Gawron, Tadeusz Mytnik, Zygmunt Worsa).

Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Jaworzynie Śląskiej. – *Moja pasja rodziła się tu, w Nowicach. Nie sądziłem, że po wielu latach, po kilku dekadach ona się przeniesie na coś tak wielkiego, że stanę się wzorem dla młodzieży. Cechami sportowca są cierpliwość i pokora. Tego chcemy nauczyć młodych ludzi. Żeby poznali siebie, poculi, jaka jest ich wartość, właśnie poprzez sport. Żeby wiedzieli, że pokora*

*daje dużo, bo pokorny człowiek ma wiele możliwości, wiele dróg życia. I to właśnie w Nowicach, w gminie Jaworzyna Śląska, w powiecie świdnickim z sąsiadami, znajomymi, przyjaciółmi, rodziną, czynimy. Cieszę się bardzo, że po tylu latach się przydałem, jestem tutaj i że to wydarzenie nabrało takiego rozpędu. Kto wie, może w niedalekiej przyszłości objawi się nowy olimpijczyk, nowy medalista, z tego byłbym bardzo*

dumny – wyjaśniał **Tadeusz Mytnik**.

Start wyścigu zaplanowano na godz. 11.00. Na mecie na najlepszych czekać będą atrakcyjne nagrody, a po sportowych emocjach na trasie wyścigu organizatorzy zapraszają na piknik, który odbędzie się na terenie „Kościarni”. Organizatorami wyścigu „Szukamy następców olimpijczyka Tadeusza Mytnika” są Miejski Klub Sportowy Karolina Jaworzyna Śląska oraz Stowarzyszenie „Nowice – nasza wieś”. W organizację włącza się corocznie także sam **Tadeusz Mytnik** – jeden z najbardziej utytułowanych zawodników w naszym kraju, członek zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, który pierwsze sportowe kroki stawiał właśnie w gminie Jaworzyna Śląska, w MKS „Karolina”.

Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie [www.mkskarolina.com](http://www.mkskarolina.com).

## Juniorzy MKS Karolina mistrzem IV Ligi Okręgowej

W poniedziałek 14 czerwca swój ostatni mecz rozegrali juniorzy młodsi MKS Karolina Jaworzyna Śląska. Na własnym boisku pokonali drużynę Zjednoczonych Żarów 6:0.

Bramki strzelali: **Ksawier Okarmus** i **Oliwier Pajak** po

2, **Bartek Ptak** oraz **Karol Kołodka** po jednej. – *Najbardziej cieszy podejście i motywacja wszystkich zawodników grających w tej drużynie. Udowodnili, że ich pasja, charakter i chęć rozwijania się procentuje. Cieszę się, że odnieśliśmy sukces na przełomie całej ligi, ponieważ*

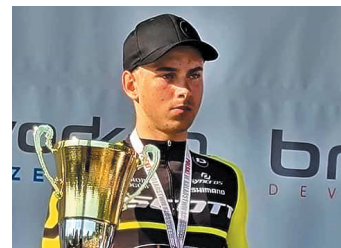
*zwyczajnie chłopaki na to zasłużyli, a ostatnim meczem postawili kropkę nad i – mówi trener Maksym Tatusko.*

Zespół wystąpił w składzie: **Bartosz Górski**, **Bartek Pierkowski**, **Mateusz Dziedowicz**, **Bartosz Ptak** (kapitan), **Ksawier Okarmus**, **Oliwier Pajak**, **Konrad Walczyk**, **Dominik Stodolny**, **Mateusz Richtszajd Diwa**, **Miłosz Rachelski**, **Artur Dawid**, **Mateusz Chwałek**, **Wojciech Araszczuk**, **Szymon Tokarczyk**, **Alan Naskręt**, **Karol Kołodka**, **Adam Podjacksi**, **Franek Nowak**, **Tomek Janes**, **Oliwier Marek**.



Foto: G. Kulczyk

## Marcin Zarębski wicemistrzem Polski U-23



**Wychowanek MKS Karolina Marcin Zarębski** zdobył srebrny medal podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Kolarstwie Szosowym, jakie w dniach od 17 do 20 czerwca odbyły się w Kartuzach.

To już kolejny sukces **Marcina**. Mieszkaniec Jaworzyny Śląskiej obecnie trenuje w TC Chrobry Scott Głogów.

**Rozmaitości**  
JAWORZYŃSKIE

WYDAWCA:  
Urząd Miejski  
w Jaworzynie Śląskiej

ADRES REDAKCJI:  
ul. Wolności 9, 58-140 Jaworzyna Śląska  
tel. 74 858 82 30 (wew. 13), e-mail: [a.komaniecka@jaworzyna.net](mailto:a.komaniecka@jaworzyna.net)

NAKLAD: 1500 egzemplarzy  
DTP: newPro | Anna Szewc  
DRUK: PHU Bogler